

Sygn. akt II K 145/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2018 r.

**Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym**

**w składzie:**

**Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak**

**Protokolant: Arleta Agata**

**przy udziale oskarżycielki subsydiarnej R. S.**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25.06. i 4.09.2018 r.

sprawy przeciwko

B. D. (1) urodz. (...) w W.

córki W. i W. z d. F.

oskarżonej o to, że: w okresie od sierpnia 2006 roku co najmniej do 4 grudnia 2006 roku w L. oraz W. działając wspólnie i w porozumieniu z J. D. i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru udaremnili wykonanie orzeczenia z dnia 29 września 2006 roku Sądu Rejonowego w Legionowie I Wydział Cywilny sygn. akt I Nc 224/06 w ten sposób, że w ramach uzgodnionego podziału ról inna ustalona osoba wiedząc o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Legionowie I Wydział Cywilny dokonała w dniu 26 października 2006 roku wraz z B. D. (1) sprzedaży zagrożonej zajęciem nieruchomości położonej w L. dla której Sąd Rejonowy w Legionowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...), a następnie B. D. (1) ze środków pochodzących ze sprzedaży tej nieruchomości dokonała w dniu 04 grudnia 2006 roku zakupu nieruchomości położonej w miejscowości (...) (...) (...) R. dla której Sąd Rejonowy w Wyszkowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...), przy czym zawierając umowę przedwstępną zakupu tej nieruchomości jak i umowę ostateczną B. D. (1) oraz inna ustalona osoba wprowadzili w błąd funkcjonariusza publicznego, tj. notariusza B. D. (2) w ten sposób, że złożyli do aktu notarialnego Rep. (...) roku rep (...) oraz do aktu notarialnego z 04.12.2006 roku rep. (...) nieprawdziwe oświadczenie, że B. D. (1) nabywa przedmiotową nieruchomość ze środków pochodzących z jej majątku osobistego co doprowadziło do wpisania w księdze wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości wyłącznie jednego właściciela tj. B. D. (1) czym udaremnili zaspokojenie pani R. S. wierzycielki innej ustalonej osoby oraz B. D. (1),

tj. o czyn z art. 300 § 2 k.k. w zb. z art. 272 k.k.

**orzeka**

I. W ramach czynu zarzucanego oskarżonej B. D. (1) w akcie oskarżenia uznaje ją za winną tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z mężem J. D. w okresie od dnia 19.09.2006 r. do dnia 29.10.2006 r. w W., woj. (...) działając w celu udaremnienia wykonania nakazu zapłaty z dnia 29.09.2006 r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Legionowie I Wydział Cywilny sygn. akt I Nc 224/06, uszczupliła zaspokojenie wierzyciela R. S., poprzez to, że zbyła zagrożoną zajęciem nieruchomość położoną w L. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Legionowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...), w ten sposób, że w dniu 19.09.2006 r. zawarła umowę przedwstępną sprzedaży tej nieruchomości, a w dniu 29.10.2006 r. podpisała umowę przenoszącą własność nieruchomości na nowych nabywców, co stanowi przestępstwo z art. 300 § 2 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu, przy zastosowaniu art. 37a k.k.

wymierza jej karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

II. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżoną z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 145/17

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 7 września 2018 r.**

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Umową z dnia 5 stycznia 2004 r. R. S. pożyczyła J. D. kwotę 20.000 złotych, strony uzgodniły, że pożyczka zostanie zwrócona do dnia 5 kwietnia 2004 r., wraz z odsetkami w wysokości 10 %. Mimo upływu wyznaczonego terminu J. D. nie zwrócił wierzytelności, zwodził R. S. odnośnie spełnienia tego obowiązku, R. S. zapowiedziała mu, że wystąpi na sądową drogę dochodzenia wierzytelności. W dniu 17 sierpnia 2006 r. R. S. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Legionowie o wydanie nakazu zapłaty. J. D. pozostawał w majątkowej ustawowej wspólności majątkowej z oskarżoną - żoną B. D. (1). Oskarżona i J. D. wiedzieli, że w razie gdy pokrzywdzona wystąpi do Sądu, ten z pewnością wyda nakaz zapłaty, postanowili udaremnić postępowanie egzekucyjne, które mogło być wobec nich wszczęte, poprzez sprzedaż nieruchomości położonej w L. przy ul. (...). W dniu 19 września 2006 r. oskarżona i jej mąż J. D. zawarli przed notariuszem M. K. przestępną umowę sprzedaży ww. nieruchomości na rzecz J. W. (1) i I. W.. W dniu 26 października 2006 r. oskarżona i jej mąż zawarli umowę sprzedaży tej nieruchomości za kwotę 465.000 złotych. Kwota ta została im wydana. Celem działania oskarżonej i jej męża było udaremnienie zaspokojenia wierzytelności R. S., która została stwierdzona nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy w Legionowie z dnia 29 września 2006 r., sygn. akt I Nc 224/06.

Dowód:

- częściowo zeznania R. S. (k. 203-204,548-549,896),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonej (k.547-548,895v),
- zeznania B. M. (k.292-293,550,910v-911),
- zeznania J. W. (2) (k.343-345,550-551),
- zeznania I. W. (k.366-367,551),
- umowa pożyczki (k.161),
- wezwanie do zapłaty (k.376),
- pozew (k.375),
- nakaz zapłaty (k.161),
- akt notarialny (k.347-359),
- wyrok z k.468-469 akt II K 762/15).

B. D. (1) w dniu 6 listopada 2006 r. zawarła umowę wstępną kupna nieruchomości w miejscowości P., a w dniu 4 grudnia 2006 r. umowę kupna tej nieruchomości za kwotę 134.000 zł. W treści obu aktów notarialnych oskarżona i

jej mąż J. D. złożyli oświadczenie, że oskarżona nabywała tą nieruchomości ze środków pochodzących z jej majątku osobistego. Oświadczenie to było prawdziwe. Egzekucja prowadzona przez oskarżycielkę posiłkową okazała się częściowo skuteczna odnośnie J. D., na dzień 6 lipca 2018 r. Komornik wyegzekwował od niego kwotę 37.630 zł, z czego należność główna została zaspokojona w kwocie 766 zł.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej (k.547-548,895v),

- akty notarialne (k.177-179,180-181),

- wykaz majątku J. D. (k.325-328),

- pismo Komornika (k.908).

Oskarżona podczas poprzedniej rozprawy nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła złożenia wyjaśnień, odpowiadała na pytania (k.547-548). Podała, że w 2006 r. mąż zadłużył się i trzeba było sprzedać nieruchomości w L., jednym z jego wierzycieli była R. S.. Mąż wziął pieniądze ze sprzedaży tej nieruchomości i miał spłacić wierzycieli. Wyprowadziła się do nowo kupionego domu w P.. Kupiła tą nieruchomości za 120.000 zł, pieniądze miała z oszczędności, z mężem była w separacji. Komornik egzekwował należność wobec R. S. zabierając jej część renty. Nie pamięta czy wiedziała o toczącym się postępowaniu przeciwko jej i mężowi w czasie sprzedaży nieruchomości w L.. Nieruchomość ta została sprzedana by oddać dług, ale nie miała wpływu na to, że mąż wszystko przepuścił. Podczas obecnej rozprawy również nie przyznała się do popełniania zarzucanego jej czynu, odmówiła złożenia wyjaśnień, podtrzymała wcześniejsze wyjaśnienia i odpowiadała na pytania (k.895v). Stwierdziła, że nie wie jakie długi miał jej mąż, pokrzywdzona nie informowała ją o zamiarze udzielenia pożyczki jej mężowi. Uczyniła wszystko co mogła, by spłacić pokrzywdzoną, jej mąż dostał pieniądze na jej spłatę. Akt notarialny został sporządzony w taki sposób, by żaden wierzyciel męża nie mógł od niej domagać się spłaty jego długów.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej w części, w której podała, że jej mąż zawarł umowę pożyczki od R. S., nie wywiązał się z niej, sprzedali nieruchomości w L. i część uzyskanych pieniędzy przeznaczyli na spłatę wierzytelności oraz w tej części, w której podała, że nieruchomości w P. kupiła za własne pieniądze. Ta część wyjaśnień oskarżonej jest logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w treści umowy (k.161), nakazu zapłaty (k.162) oraz aktów notarialnych (k.163-170,177-179,180-181). Odnośnie stwierdzenia wobec notariusza, że kupiła nieruchomości w P. za własne pieniądze (k.177-179,180-181) należy uznać, że oskarżona stwierdziła prawdę, choćby z tego powodu, że potwierdził to jej mąż (k.326), a jednoznacznych dowodów podważających to twierdzenie nie ma.

Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonej w której podała, że nie sprzedawała wraz z mężem nieruchomości w L. z tego powodu, by udaremnić dochodzenie należności przez R. S. i planowali wraz z mężem zaspokoić jej roszczenie. Jest to sprzeczne z zeznaniami oskarżycielki posiłkowej w wiarygodnej, niżej omówionej części (k.203-204,548-549,896) oraz logiką zdarzeń. J. D. był winien R. S. kwotę 20.000 zł z tytułu pożyczki udzielonej w dniu 5 stycznia 2004 r., pokrzywdzona domagała się stanowczo zwrotu tych pieniędzy i wysłała do niego w dniu 18 maja 2005 r. wezwanie do zapłaty, wraz z zapowiedzią wszczęcia postępowania sądowego w razie zwłoki w spłacie należności (k.376), a w dniu 17 sierpnia 2006 r. złożyła w Sądzie Rejonowym w Legionowie pozew o zapłatę (k.375). Sprzedaż nieruchomości w L. miała uchronić ją od zajęcia komorniczego w toku spodziewanego egzekucyjnego dochodzenia należności przez R. S.. Prezentowana przez oskarżoną linia obrony sprowadzająca się do twierdzenia, że mąż zajmował się sprawami finansowymi i to on nie wywiązał się z obowiązku zwrotu należności wobec oskarżycielki posiłkowej nie zasługuje na uwzględnienie. Oskarżona niewątpliwie odpowiadała solidarnie za długi męża, gdyż pozostawała z nim z ustawowej majątkowej wspólnoty małżeńskiej, do wartości tego majątku ponosiła zatem odpowiedzialność majątkową za czyny męża. W tej sytuacji logicznym jest, że miała nadzór i kontrolę nad dysponowaniem pieniędzmi przez małżonka. Należy zwrócić uwagę, że mąż oskarżonej zawarł wcześniej pożyczki,

których zasadność oskarżona kwestionowała, tym bardziej zatem musiała go pilnować w trakcie wydawania pieniędzy stanowiących ich wspólny majątek.

Oskarżycielka posiłkowa R. S. zeznała w toku postępowania przygotowawczego (k.203-204), iż w dniu 5 stycznia 2004 r. pożyczyła J. D. kwotę 20.000 zł, początkowo zapewniał, że spłaci tę wierzytelność, zapewniała o tym również jego żona, ale pieniędzy nie odzyskała. W sierpniu 2006 r. złożyła powództwo, Sąd wydał nakaz zapłaty w dniu 29 września 2006 r., o czym poinformowała dłużnika i jego żonę. Mimo toczącego się postępowania oskarżona i jej mąż sprzedali działkę w L. przy ul. (...), a po 11 dniach przystąpili do zakupu działki w P., przy czym B. D. (1) wskazała, że zakupiła go z własnego majątku. Podczas poprzedniej rozprawy zeznała (k.548-549), że pożyczyła J. D. 20.000 zł, on zwolnił się z pracy, otworzył działalność i mu „nie szło”. Jednak nie oddał pieniędzy, a wyznaczony termin minął. Oskarżona i jej mąż zapewniali, że zwrócą pieniądze, oskarżona chciała zwrócić je w ratach po 1.000 zł, co nie miało miejsca. Po pewnym czasie dowiedziała się, że sprzedali nieruchomości w L., wówczas mieli spłacić jej należność, czego także nie uczynili. Podczas niniejszej rozprawy zeznała (k.896), że w 2005 r. pożyczyła J. D. kwotę 20.000 zł, miała to być krótkotrwała pożyczka, ale dobrowolnej spłaty nie doczekała się, oskarżona zaproponowała zwrot pieniędzy w ratach po 1.000 zł, co nie nastąpiło. Oskarżona i jej mąż sprzedali nieruchomości w L., ona została pominięta przy podziale uzyskanej kwoty, gdyż nie miała zabezpieczenia hipotecznego. Po kilku latach Komornik częściowo zaspokoił jej roszczenie, ale egzekucja jest skuteczna tylko odnośnie J. D..

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżycielki posiłkowej w części dotyczącej tego, że pożyczyła pieniądze J. D., a oskarżony i jego żona sprzedali nieruchomości w L. by udaremnić dochodzenie przez nią zwrotu wierzytelności. Zeznania te są w tej części rzeczowe, logiczne i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, zeznaniach B. M. (k.292-293,550,910v-911), J. W. (1) (k.343-345,550-551) i I. W. (k.366-367,551). Nie zasługuje na wiarę ta część zeznań oskarżycielki posiłkowej, w której stwierdziła, że oskarżona wyłudziła poświadczenie nieprawdy w treści aktów notarialnych gdy podała, że nabyła nieruchomości w P. za własne pieniądze. Należy zaznaczyć, że nieruchomości ta była kupiona za kwotę 134.000 zł (k.181), czyli była to kwota, którą mogła dysponować osoba wówczas 53-letnia, obracająca pieniędzmi, z pewnością doświadczona życiowo i wystarczająco zaradna, by zgromadzić taką kwotę. Ponadto z wykazu majątku, który złożył J. D. (k.326) wynika, że jego żona kupiła domek w P. za 130.000 zł z pieniędzy od matki. Nadmienić należy, że twierdzenia oskarżycielki posiłkowej o tym, że oskarżona nie miała własnych pieniędzy na zakup działki i musiały one pochodzić ze sprzedaży działki w L. są jedynie jej wizją zdarzeń i nie może ona przedstawić na to żadnego obiektywnego dowodu.

Świadek B. M. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.292-293), że pożyczył J. D. kwotę 22.000 zł w 2004 r., nie chciał on ich zwrócić i wystąpił o sądowe rozstrzygnięcie, uzyskał tytuł wykonawczy, Komornik wpisał się na hipotekę nieruchomości oskarżonego. Należność odzyskał przy sprzedaży tej nieruchomości. Ponadto oskarżony miał dług wobec R. S. i był świadomy konieczności zwrotu tego długu w czasie sprzedaży nieruchomości, zapewniał że spłaci jej wierzytelność. Podczas poprzedniej rozprawy zeznał (k.550), iż J. D. pożyczył pieniądze w kwocie 20.000 zł od R. S.. J. D. i jego żona sprzedali nieruchomości w L. i zapewnili, że spłacą wierzytelność wobec niej. W trakcie obecnej rozprawy zeznał (k.910v-911), że J. D. pożyczył pieniądze od niego i R. S. chyba w 2004 r., miała to być krótkotrwała pożyczka, okazało się, że spłata należności nie nastąpiła. Wystąpił o wydanie nakazu zapłaty, a po jego wydaniu wszczął postępowanie egzekucyjne, które skierował wobec nieruchomości J. i B. D. (1) w L.. W trakcie sprzedaży tej nieruchomości jego wierzytelność została zaspokojona w całości. Oskarżona i jej mąż zapewniali wówczas, że spłacą również R. S..

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są rzeczowe, logiczne i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach oskarżycielki posiłkowej, treści umowy (k.161), nakazu zapłaty (k.162) oraz aktu notarialnego (k.163-170).

Świadek J. W. (1) zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.343-345), że w 2006 r. znalazł ofertę sprzedaży nieruchomości w L. przy ul. (...), uzgodnił warunki sprzedaży i zdecydował się z żoną na zawarcie umowy. Uzgodnili cenę 465.000 zł, część spłacił gotówką, część przelewem. Przy zawarciu umowy sprzedaży był obecny wierzyciel hipoteczny J. D., którego ten spłacił. Podczas poprzedniej rozprawy zeznał (k.550-551), iż zainteresował się

nabyciem domu należącego do D., cena była adekwatna, uzgodnił warunki. Od sprzedających słyszał, że chcieli kupić nieruchomość w okolicy (...) lub W..

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są rzeczowe, logiczne i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, zeznaniach oskarżycielki posiłkowej oraz akcie notarialnym (k.163-170).

Świadek I. W. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.366-367), że wraz z mężem zakupili nieruchomość w L. przy ul. (...) za kwotę 465.000 zł. Dokonaniem płatności i rozmowami ze sprzedającymi zajmował się jej mąż. Podczas poprzedniej rozprawy zeznała (k.551), iż podpisała akt notarialny nabycia działki w L., nie rozmawiała bezpośrednio z oskarżoną.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są rzeczowe, logiczne i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, zeznaniach oskarżycielki posiłkowej oraz akcie notarialnym (k.163-170).

Zgromadzony materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k. 911v został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności. Uwzględniając powyższe, dokumenty te stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logiczną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonej nie budzą wątpliwości.

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Mąż oskarżonej pożyczył od R. S. pieniądze w kwocie 20.000 zł w styczniu 2004 r. Oskarżona pozostawała z mężem w ustawowej wspólnocie majątkowej i była odpowiedzialna za spłatę tego zobowiązania do wysokości majątku wspólnego. Oskarżona i jej mąż nie przystąpili do zwrotu należności dobrowolnie i pokrzywdzona wystąpiła do Sądu w dniu 17 sierpnia 2006 r. o wydanie nakazu zapłaty (k.375), a Sąd Rejonowy w Legionowie wydał taki nakaz w dniu 29 września 2006 r. (k.162). W dniu 19 września 2006 r., a zatem miesiąc po wystąpieniu o wydanie nakazu zapłaty, oskarżona i jej mąż sprzedali nieruchomość w L. przy ul. (...) (k.163-170). Celem działania oskarżonej i jej małżonka było udaremnienie zaspokojenia ich wierzyciela, poprzez uczynienie niedostępnym dla wierzyciela prawa majątkowego, które by jej przysługiwało w toku egzekucji. Należy zwrócić uwagę, że przykład B. M. wskazywał na skuteczność zaspokojenia wierzytelności po obciążeniu nieruchomości hipoteką (por. akt notarialny z k. 163-170).

Wspomnieć należy, że J. D. został prawomocnie uznany za winnego uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela R. S. i tutejszy Sąd wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2016 r. wymierzył mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 1 roku próby oraz zobowiązał go do częściowego naprawienia szkody w kwocie 1.500 zł (k.468-469 akt II K 762/15).

Oskarżona i jej mąż działali w celu udaremnienia zaspokojenia wierzytelności wynikającej z prawomocnego orzeczenia sądowego. Zatem czyn oskarżonej wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w art. 300 § 2 k.k. (por. „Kodeks Karny z komentarzem” pod red. M. Bojarskiego, Wyd. Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2004 r., s. 828).

Zarzut subsydiarnego aktu oskarżenia obejmuje ponadto wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego w osobie notariusza, który sporządził akty notarialne z dni 6 listopada i 4 grudnia 2006 r., w których poświadczył nieprawdę co do tego, że oskarżona nabyła nieruchomość w P. z własnego majątku. Niewątpliwie takie oświadczenie oskarżona złożyła przed notariuszem (k.178v,180v), a w dniu 26 października 2006 r. weszła wraz z mężem w posiadanie kwoty 465.000 zł pochodzącej ze sprzedaży nieruchomości w L. przy ul. (...) (k.163-170), po potrąceniu należności B. M. w kwocie 34.000 zł (k.168). Łączna kwota zobowiązań oskarżonej i jej męża nie została ustalona, ale można domyślać się, że po zwrocie wszystkich długów mogła im pozostać pewna kwota, mogła to być kwota wystarczająca na zakup nieruchomości w P. za kwotę 134.000 zł (por. akt notarialny z k. 181). Jednak nie można domniemywać, że tak właśnie było, a żadne przeprowadzone dowody nie potwierdzają tego w sposób jednoznaczny. Oskarżona mogła dysponować

taką kwotą wchodzącą w skład jej majątku odrębnego, mogła ją uzyskać w drodze dziedziczenia lub gromadząc oszczędności. Jej mąż składając oświadczenie o swoim majątku potwierdził tę okoliczność (k.326), a należy zwrócić uwagę, że składając ten wykaz czynił to pod rygorem odpowiedzialności karnej, a wykaz ten złożył w dniu 20 kwietnia 2011 r., czyli nie uczynił tego instrumentalnie na poczet niniejszego postępowania, gdyż zostało ono wszczęte w dniu 13 lipca 2012 r. (k.1 akt II K 762/15).

Powyższe okoliczności wskazują jednoznacznie, że nie można przypisać oskarżonej działania w celu wprowadzenia w błąd notariusza i wyłudzenia poświadczenia nieprawdy co do pochodzenia pieniędzy przeznaczonych na zakup domu w P.. Podobnie zatem jak w wyroku z dnia 19 kwietnia 2016 r. należy uznać, że ten element zarzutu nie został udowodniony. Zarzut aktu oskarżenia obejmował jeden czyn popełniony w warunkach określonych w art. 11 § 2 k.k., co wynika z redakcji czynu (k.4) zatem nie można oskarżonej uniewinnić od nie popełnienia części czynu określonego w art. 272 k.k.

Należy zwrócić uwagę, że oskarżona i jej mąż w toku postępowania egzekucyjnego nie mogli decydować o tym, czy określonego wierzyciela zaspokoją i w jakiej części. Oskarżona powinna była zaspokoić wszystkich wierzycieli, a jeśli to było niemożliwe w całości, to proporcjonalnie do wysokości zobowiązań wierzycieli.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej nie był znaczny, choć jej zachowanie zasługuje na potępienie i dezaprobatę. Należy bowiem zwrócić uwagę, że oskarżona działała wspólnie i w porozumieniu z mężem J. D., to jej mąż był pożyczkobiorcą i logicznym jest, że to on organizatorem przestępczego procederu. Oskarżona współdziałała z mężem w udaremnieniu zaspokojenia R. S., ale jej udział w zdarzeniu był drugorzędny.

Stopień winy oskarżonej nie był znaczny, gdyż oskarżona działała umyślnie z zamiarem uchylecia się od skutków finansowych czynności cywilnoprawnej zawartej przez męża, za którą ponosiła odpowiedzialność do wartości majątku wspólnego.

Oskarżona ma 64 lat, jest mężatką, zdobyła wykształcenie średnie, nie ma nikogo na utrzymaniu, utrzymuje się z emerytury w kwocie 1.280 złotych miesięcznie (oświadczenie z k.895), nie była karana (k.871).

Kara powinna przekonać oskarżoną i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słuszych interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają dokonywanie podstępnych zabiegów mających na celu uszczuplenie zaspokojenia wymagalnych należności wierzycieli.

Zwrócić uwagę należy, że za przypisane oskarżonej przestępstwo ustawodawca przewidział karę od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Nawet najłagodniejsza kara tego rodzaju byłaby natomiast zbyt surowa, zwłaszcza uwzględniając drugorzędną rolę oskarżonej i jej niekaralność. Stąd, Sąd skorzystał z możliwości określonej w art. 37a k.k. i przestał na wymierzeniu oskarżonej kary grzywny.

Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, cele wychowawcze i poprawcze wobec oskarżonej oraz jej właściwości i warunki osobiste, Sąd uznał, że karą adekwatną i sprawiedliwą powinna być kara 100 stawek dziennych grzywny. Uwzględniając niewielkie dochody oskarżonej wysokość stawki dziennej została określona na minimalnej wysokości.

Zgodnie z treścią art. 415 § 1 k.p.k. orzeczenie obowiązku naprawienia szkody nie jest możliwe, gdyż w obrocie prawnym nie mogą istnieć dwa tytuły wykonawcze.

Oskarżona utrzymuje się z niewielkiej emerytury i przebywa u syna (oświadczenie z k. 895v). Wobec czego Sąd zwolnił ją z obowiązku zwrotu kosztów sądowych. Wskazać natomiast należy, że pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej i ona sama w mowie końcowej nie wystąpili o zwrot poniesionych na rozpoznanie sprawy kosztów (k.911v) ani nie przedstawili zestawienia tych kosztów.